

NIEPODLEGŁOŚĆ

P I S M O KONFEDERACJI POLSKI NIEPODLEGŁEJ OBSZAR II - POŁUDNIE

R O K II

NR 4/22/

KRAKOW 9.III.83

OD REDAKCJI

19 lutego reżimowe środki masowego przekazu podały informację o umorzeniu śledztwa przeciwko niektórym działaczom KPN. Decyzja junty wzbudziła w części społeczeństwa wiele nadziei, niejasności, spekulacji na temat ewentualnego złagodzenia kursu wobec opozycji. W związku z tym informujemy :

Zygmunt Gołowski, Janusz Sychut, Marek Lachowicz, Krzysztof Bzdyl, Michał Lubomirski i Tadeusz Wielogosiński - działacze Konfederacji Polski Niepodległej w Siedlcach, Szczecinie, Krakowie, Elblągu i Rieksku-Białej - zostali natychmiast po wprowadzeniu stanu wojennego wcieliniowani przez SB z działalności opozycyjnej. Większość z nich została internowana ; K. Bzdyl po rozbiciu strajku w krakowskim MPK w grudniu 1981 został aresztowany a następnie śledzony. Do dnia dzisiejszego przebywa w więzieniu.

Będąc w obozach dla internowanych i więzieniach jawni działacze KPN byli odcięci od bezpośredniej działalności Konfederacji po Grudniu 81. Zadaniem z nich nie można więc zarzucić działań przeciwko Dekretowi o stanie wojennym, z tego prostego powodu, że przebywali oni do czasu zawieszenia stanu wojennego w ścisłej izolacji. Po opuszczeniu obozów dla internowanych są w dalszym ciągu pod baczna obserwacją SB. Są inwigilowani i represjonowani.

Co więc śarpywano działaczom Konfederacji Polski Niepodległej ? " Wspaniałobównie", przy wielkich dzwonach propagandy "puszczono w niepamięć" ich społeczno-polityczną działalność przed 13.XII.81!

Dlaczego propagandyści junty właśnie teraz nadali sprawie tak duży rozgłos ?

Odpowiedź jest prosta. Przy prowadzonym obecnie śledztwie przeciwko KSS-KOR, przygotowania do procesu członków Komisji Krajowej NSZZ Solidarność, wyrokach skazujących w procesie organizatorów RADIA SOLIDARNOŚĆ, nowej fali aresztowań w Gdańsku i Katowicach, ta "dobrawola" junty jest jedynie tanią chwytem propagandowym i perfidną próbą wywołania rozdźwięku w łonie opozycji.

Redakcja

SAMORZĄD PRACOWNICZY W ŚWIETLE PRZEPISÓW PRZEJSCIOWYCH

1. Znaczenie samorządu pracowniczego.

Jedną z fundamentalnych zasad zamierzonej przed wojnę reformy gospodarczej była zgoda na utworzenie samorządów pracowniczych. Dzięki nim robotnik miał przestać być jedynie pracownikiem najemnym, a stać się współgospodarzem swego zakładu. Jest to podstawowe prawo każdego człowieka prac. w ustroju socjalistycznym. Skoro jesteśmy współwłaścicielami, to mamy również prawo współzarządzać. W encyklice "Laborem exercens" Jan Paweł II pisze :

" Tak więc samo przejęcie środków produkcji na własność przez państwo o ustroju kolektywistycznym nie jest jeszcze równoznaczne z uspołecznieniem tej własności. O uspołecznieniu można mówić tylko wówczas, kiedy zostanie zabezpieczona podmiotowość społeczeństwa, to znaczy, gdy każdy, na podstawie swej pracy będzie mógł uważać siebie równocześnie za współgospodarza wielkiego warsztatu pracy, przy którym pracuje wraz ze wszystkimi."

Samorząd pracowniczy ma również olbrzymie znaczenie ekonomiczne. Stwarza on

podstawy do sprawnego i rozumnego zarządzania przedsiębiorstwem przez osoby najbardziej kompetentne, bo blisko związane z pracą przedsiębiorstwa oraz zainteresowane materialnie jego wynikami.

2. Samorząd pracowniczy przed 13 grudnia 1981.

Na krótko przed wprowadzeniem stanu wojennego, 25 września 1981 Sejm uchwalił dwie ustawy - "O przedsiębiorstwach państwowych" oraz "O samorządzie zakłogi przedsiębiorstwa państwowego". Wprowadzono organy samorządu pracowniczego: ogólne zebranie pracowników przedsiębiorstwa oraz radę pracowniczą. Poważniejsze znaczenie miała mieć jednak tylko rada pracownicza, dzięki uzyskaniu, skromnych zresztą, uprawnień względem dyrektora i organów nadrzędnych. Są to:

- a. prawo do powoływania i odwoływania dyrektora / ograniczone jednak przez art. 34 ustęp 2 "Ustawy o przedsiębiorstwach", który mówi: "Rada Ministrów /.../ w porozumieniu ze związkami zawodowymi ustali listę przedsiębiorstw o podstawowym znaczeniu dla gospodarki, w których dyrektora powołuje i odwołuje organ założycielski".
- b. gdy dyrektor został powołany lub odwołany przez organ założycielski - prawo do zgłoszenia sprzeciwu.
- c. w wypadku nieuwzględnienia sprzeciwu - prawo do zwrócenia się o rozstrzygnięcie do sądu, którego orzeczenie jest ostateczne.
- d. prawo do wystąpienia z wnioskiem o odwołanie dyrektora.
- e. prawo do wniesienia sprzeciwu w stosunku do decyzji podjętych wobec przedsiębiorstwa przez organ sprawujący nad nim nadzór. Wniesienie sprzeciwu wstrzymuje wykonanie decyzji. W razie podtrzymania decyzji - prawo wniesienia sprawy do sądu.

Pozostałe uprawnienia rady pracowniczej oraz uprawnienia ogólnego zebrania zakłogi mają małe znaczenie. Upraszczając można powiedzieć, - o rzeczywistej roli samorządu pracowniczego decyduje to, jakie uprawnienia posiada on w razie konfliktu z dyrekcją. Im więcej tych uprawnień, tym silniejszy samorząd.

Pod tym kątem widzenia ustawy z 25 września 81 były krytykowane przez prasę niezależną przed Grudniem. Ustawy te nie spełniły oczekiwań społeczeństwa, stanowiły jednak pewien postęp w porównaniu z poprzednio obowiązującymi przepisami.

3. Przepisy przejściowe.

Ustawa z 18 grudnia 82 dzieli ogół przedsiębiorstw na dwie grupy, Grupa pierwsza - przedsiębiorstwa, które w okresie stanu wojennego zostały zmilitaryzowane. Druga grupa - pozostałe przedsiębiorstwa. Kryterium podziału jest tu znaczenie danego przedsiębiorstwa dla gospodarki kraju. Wszystkie ważniejsze zakłady zostały zaliczone do grupy pierwszej i są poddane specjalnemu /czytaj - zamordystycznemu/ reżimowi prawnemu. Dotyczy to szczególnie problemu rozwiązania stosunku pracy /przywiązanie pracownika do zakładu pracy/ oraz samorządu pracowniczego.

Art. 7 ust. 1 stanowi: "Organ samorządu zakłogi, wybrany na podstawie ustawy o samorządzie, podejmuje działalność na podstawie decyzji organu założycielskiego, wydanej w terminie nie dłuższym niż 3 miesiące od dnia zawieszenia stanu wojennego" / te 3 miesiące są potrzebne na przeprowadzenie akcji propagandowej oraz ew. usunięcie z zakładu pracy ludzi niewygodnych/.

Ust. 2 - "W okresie zawieszenia stanu wojennego w przedsiębiorstwach /.../ dyrektora powołują oraz odwołują organy założycielskie. W przedsiębiorstwach tych zawieszają się także stosowanie przepisów art. 34 i 37 ustawy o przedsiębiorstwach /.../ w części dotyczącej zgłaszania przez radę pracowniczą sprzeciwu w sprawie powoływania oraz odwoływania dyrektora /przekreślenia uprawnień wymienionych poprzednio pod a, b, c, d/.

"W okresie zawieszono

wujący nadzór, o którym mowa w art. 57 /.../ nie wstrzymuje wyroku
kier decyzyj" - likwidacja uprawnień wymienionego pod "e", bo cóż z tego,
że można wystąpić do sądu, skoro decyzja już dawno wykonana!

Powyższe postanowienia Ustawy brutalnie ograniczają rolę rad pra-
cowniczych, podporządkowując je dyrektorom.

W razie gdyby jednak w Radzie Pracowniczej znaleźli się ludzie
o dużym autorytecie wśród załogi i chcieli odegrać realną rolę w przedsię-
biorstwie, jest art. 7 ust. 3 ustawy stanowiący: "Jeżeli działalność orga-

nów samorządów załogi /.../ narusza porządek prawny lub podstawowe interesy
społeczne / co to są za interesy, to określi organ założycielski /, organ
założycielski zawiesza działalność organów samorządu załogi na czas określe-
ny, nie dłuższy jednak niż 6 miesięcy. W czasie zawieszenia działalności
samorządu, ich kompetencje wykonuje dyrektor /.../ Wznowienie działalności
organów samorządu może nastąpić przed upływem terminu zawieszenia, po prze-
prowadzeniu nowych wyborów do tych organów". /!!!/

4. Wnioski

Obecna sytuacja przypomina dzieje samorządu robotniczego po czerwcu 1956.
Wówczas doszło do utworzenia w fabrykach Poznania oraz innych miast Polski
spontanicznych, robotniczych rad. Idea tych rad została uznana na VIII Ple-
num KC PZPR w październiku 1956 roku. Jeszcze w tym samym roku wszedł w życie
liberalna ustawa o radach. W grudniu 1958 roku uchwalono jednak nową ustawę,
istotnie ograniczającą rolę organów samorządu /KSR/. Przepisy te obowiązy-
wały do 1981 roku. Jak działają przez ten czas KSR-y - dobrze wiemy...
Obecnie nastąpił powrót do tych starych, złych doświadczeń. Inaczej wyobra-
żaliśmy sobie reformę gospodarki!

Nie wiadomo jak długo trwać będzie obecny, przejściowy stan.
Doświadczenie uczy, że najtrwalsze jest to, co zaplanowano jako tymczasowe.

A i tak nie wiadomo, czy komuna nie zmieni ustawy z 25 września 81.
Co pozostaje robotnikowi polskiemu? Czy powinien zdać się na łaskę władzy,
która może przywróci samorząd, może nie przywróci...

ALE NAM NIE O ŁASKĘ, CHODZI! ŻĄDAMY NALEŻNYCH NAM PRAW!

XX

PRZEGLĄD PRASY PODZIEMNEJ

Ostatnio otrzymaliśmy z Wrocławia nr-y 3/262, 4/263 i 5/264 "Z dnia
na dzień" - organu RKS Dolny Śląsk. Szczególnie zainteresowało nas oprac-
wanie "ekspertów": "Jak ustosunkować się do samorządów pracowniczych"
zamieszczone w nr-ze 3/262 z 20-27.I.83. Syntetyczne to opracowanie wysuwa
argumenty za tworzeniem samorządów pracowniczych: osłabienie możliwości ni-
czym nie skrupowanego działania dyrekcji, włączenie się załóg do współzarzą-
dzenia, uczenie załóg współzawodnictwa, dopełnienie /prawie/ warunków reali-
zacji 3xS, samorząd będzie płaszczyzną integracji rozbitych załóg, szansą
podniesienia morale i upodmiotowienia załóg, zmniejszenia anarchii, osłabie-
nia tyranii dyrekcji.

Argumenty przeciw: niepełna skuteczność działania samorządów, możliwość
powstania arystokracji pracowniczej oderwanej od załóg, możliwość przech-
wywania propagandowego sukcesów samorządów i w zamian obciążania go błę-
dami władzy.

W konkluzji "ekspertów" wypowiadają się "raczej" za poparciem samorządów.
Otrzymaliśmy również z Wrocławia "Wiadomości Bieżące" nr 70 z 15-28.II.83
w których zamieszczono redakcyjną polemikę z opracowaniem "ekspertów".
Czytamy w "Wiadomościach": "... "opracowanie" uważamy za żelazne "raczej",
gdyż nie bierze ono pod uwagę faktu najbardziej dla całej sprawy zasadnicze-
go a mianowicie tego, że w obecnej sytuacji samorzady są taką samą fikcją, jak
wronio w.w.zaw. Na szczęście rozpoznanie rzeczywistości przez ludzi zatrud-